

Katarzyna Janus

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

„*Me dece ut dicam signorum nunc feritatem*”. Proroctwa końca świata w późnośredniowiecznym przekazie. Dialog z tradycją

Streszczenie

Studium zawiera przekład wydanego ca 1505 roku hymnu średniowiecznego, w którym anonimowy autor sięga do popularnej w późnym średniowieczu legendy o piętnastu znakach poprzedzających Sąd Ostateczny. Utwór z całą pewnością po raz pierwszy „przemówił” po polsku. W tłumaczeniu zwrócono uwagę na wierność zarówno w zakresie treści, jak i formy wiersza. Interpretacja została oparta na wskazaniu możliwie najszerszej płaszczyzny intertekstualnej oraz na objaśnieniu kontekstów teologicznych i kulturowych. Zwrócono uwagę na obecność tych samych apokryficznych wątków w polskiej literaturze dawnej. Prezentowane w niniejszym szkicu teksty aktualizujące tematykę eschatologiczną wpisują się w dyskurs tożsamości religijnej.

Słowa kluczowe: hymny średniowieczne, koniec świata, Sąd Ostateczny, apokryfy

Około 1505 roku w oficynie Martina von Werdena w Kolonii został opublikowany liczący 100 wersów utwór anonimowego autora pt. *Signa quindecim horribilia de fine mundi et extremo iudicio*¹. Cytat przywołany w tytule niniejszego studium wprowadzić ma czytelnika w klimat przekazu: „niech będzie mi wolno powiedzieć o srogości znaków”. Utwór pokazuje, jak w twórczy sposób można wykorzystać, przetworzyć, „napiętnować” własną osobowością to, co pozostawia tradycja biblijna, patrystyczna, apokryficzna. Historia piętnastu znaków poprzedzających w ciągu kolejnych piętnastu dni Sąd, „przed ostatecznym podziałem na zgrzytających zębami i śpiewających psalmy”², jest fascynująca

¹ Starodruk znajduje się w zbiorach Die Bayerische Staatsbibliothek w Monachium. Korzystałam z wersji cyfrowej dostępnej na stronie: http://bildsuche.digitale-sammlungen.de/index.html?c=viewer&reset_sim_values=1&bandnummer=bsb00006408&pimage=00001&einzelsegmentsuche=1&einzelsegment=&l=en [dostęp: 11.02.2017].

² Z. Herbert, *U wrót doliny*, [w:] idem, *Hermes, pies i gwiazda*, Warszawa 1957.

i sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Najwcześniejszy zapis znaków znajdujemy w apokryficznej czwartej księdze Ezdrasza, która najpewniej powstała za panowania cesarza Domicjana, ok. 90 roku. Przerazające wizje zajmują piąty i szósty rozdział księgi. Choć 15 znaków mających poprzedzić Sąd nie następuje w tekście jeden po drugim w uporządkowanej liczbowej kolejności, możemy je wyodrębnić z całego wywodu. Autor obficie czerpie z ksiąg prorockich Starego Testamentu: Izajasza (54, 4), Ezechiela (32,7; 38, 20), Daniela (12,2-3), a także z Ewangelii (Mt 24; Mk 13), listów (2 P 3-12; 1 Kor 15,52; 1 Tes 4,16) i Apokalipsy św. Jana (6,15-16; 20,12-13). Nie jest to jednak kompilacja, ale twórcze wykorzystanie motywów dla zbudowania własnej wizyjnej narracji. Następujący fragment wart jest przywołania w niniejszym kontekście:

I nagle słońce zajaśnieje w nocy, a księżyc we dnie. Krew będzie kapać z drzewa, kamień wołać będzie; wzburzą się narody i gwiazdy się pozamieniają. Ówczas będzie rządził ten, którego mieszkańcy się nie spodziewają, ptaki rozpoczną wędrówkę. Morze Sodomskie wyrzuci ryby i w nocy wyda głos, którego nikt nie rozumie, wszyscy zaś go posłyszają. Na wielu miejscach otworzą się przepaści i ogień gęsto będzie spadać, a dzikie zwierzęta opuszczą swe legowiska³.

Takie to między innymi wieści otrzymał Ezdrasz od anioła Uriela. Ten ostatni zapewnił w dalszej części dialogu, że jeśli Ezdrasz będzie przez siedem dni pościł, dowie się więcej. Tak też uczynił, w wyniku czego znowu mógł zadać przysłanemu Urielowi kilka pytań o *causa rerum*. W odpowiedzi usłyszał:

Podnieś się, a usłyszysz niezwykle donośny głos. Gdy poruszy się gwałtownie miejsce, na którym stoisz, ty nie lękaj się. Będzie to bowiem słowo o końcu i podstawy ziemi będą rozumiały, bo o nich mowa [...]. Kiedy zostanie opieczętowany świat, który zacznie przemijać, wtedy uczynię te znaki. Otworzą się księgi przed obliczem sklepienia niebieskiego i zobaczą je wszyscy równocześnie. Jednocześnie niemowlęta podniosą głos i będą mówiły, kobiety ciężarne zrodzą przedwczesne dzieci trzy- i czteromiesięczne, które będą żyły i swawoliły⁴.

³ IV Ezdrasza, odpowiednio 379, [w:] *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 2006.

⁴ *Ibidem*, s. 381.

O czasie poprzedzającym dzień Sądu pisze w XXVI rozdziale VII księgi dzieła *Divinae institutiones*⁵ Laktancjusz. Do swojego wywodu wprowadził kilka heksametrów wyroczni Sybilli. Okres kataklizmów kosmicznych nastąpić ma według przekazu prorokini przed Sądem Ostatecznym, a po 1000-letnim okresie Bożego Królestwa, poprzedzonym panowaniem Antychrysta. Wątek wyroczni Sybilli rozwija święty Augustyn w XVIII księdze dzieła *De civitate Dei*: niejaki Flaccianus, człowiek wielkiego pokroju, erudyta pokazał autorowi *Państwa Bożego* grecki manuskrypt z zapisem wyroczni. Przedstawione greckie wersety stanowić miały akrostych, układający się w napis $\text{Ἰησοῦς Χριστός, Θεοῦ Υἱός, Σωτήρ, □}$ a treść wierszy stanowiły właśnie znaki poprzedzające przyjście Chrystusa.

Sądu znak – ziemia zwilżeje od potu / Z nieba król przyjdzie mający być przez wieki. / A to, izby obecny, i ciało sądził i świat. / [...] Tak przybędą wraz z ciałem dusze, które on sądzić będzie. / Gdy świat nikczemny w gęstych legnie cierniach. / Odrzucą mężowie widma, a także skarb wszelaki. / Wypali ogień krainy, a morze i przestworza / przenikając, straszliwych piekieł podwoje wysadzi. / Lecz wszelkiemu ciału świętych światłość bez granic oddana będzie — winowajców ogień wieczny palić będzie. / Ukryte czyny odkrywając, każdy wtedy mówić będzie / tajemnice i Bóg dla światła otworzy serca. / I będzie wtedy płacz, wszyscy zębami zgrzytać będą. / Odjęty jest od słońca blask i ginie orszak gwiazd. / Runą niebiosy i światło szejnie księżycy. / Zepchnie pagórki, doliny ode dna wywyższy. / Nie będzie w rzeczach ludzkich nic wzniosłego i wysokiego. / Już z niwą zrównane są góry, a morskie błękity / zanikną wszystkie i zniknie zniszczona ziemia. / Zarówno wyschną źródła jako i rzeki od ognia. / A trąba już wyda głos smutny z górnego / okręgu łkająca nad grzechem nieszczęsnym i karą wszelką. / I piekła ukaże czeluście ziemia rozwarła / I stawieni tu będą królowie przed Panem, co do jednego / I potop ognia i siarki opuści się znowu z nieba⁶.

Piętnaście znaków przed końcem świata miało znaleźć się także w Ewangelii Hebrajczyków, której przekładu na łacinę dokonał, jak sądzono w średniowieczu, święty Hieronim. Autor przywołuje postać tłumacza Biblii jako

⁵ Nolle G., *Die Legende Von Den Fünfzehn Zeichen Vor Dem Jüngsten Gerichte*, „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur“ 6.03.1879, s. 7.

⁶ Św. Augustyn, *Państwo Boże*, t. 13, *Pisma ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, przeł. W. Kubicki, Poznań 1937, s. 255.

tego, który miał dowiedzieć się o znakach ze wspomnianej Ewangelii⁷. Święty Hieronim wspomina o Ewangelii Hebrajczyków kilkakrotnie⁸. Informację o autorstwie tejże potwierdza także Beda Venerabilis.

Być może pierwszym autorem, który „ponumerował” znaki, a jego przekaz przetrwał, był żyjący w VI wieku biskup Iunca Werekundus (Verecundus de Iunca). W IV rozdziale trzeciej księgi Krysiady (*Crisias*), dzieła napisanego hexametrem, którego podtytuł brzmi – *de signis praecedentibus iudicium*⁹, znajdujemy wyliczonych 15 znaków. Autor wspomina o tych, którzy już opisali owe prodigia, ale nie podaje nazwisk. Pisze: „At sunt, qui referant ter quinque horrenda praeire / Signa haec iudicium, totum memorata per orbem”¹⁰. Tu zaczyna się wyliczanie, które znamy z późniejszych przekazów, co mogłoby oznaczać, że *Crisias* stanowiła inspirację dla anonimowych twórców hymnu, prezentowanego w niniejszym studium. Werekundus, przedstawiając kosmiczny kataklizm końca, używa imion postaci mitologicznych, nazw własnych utwalonych w astrologii, a także nazw geograficznych. To wszystko poza wyrazem erudycji autora, pełni też funkcję uprawdopodobniającą mające nastąpić wydarzenia. I tak pierwszego dnia Neptun – to metonimia morza – podniesie się na 40 łokci powyżej masywu Acroceraunii, by następnego dnia zejść do otchłani. Trzeciego dnia wyskakujące do góry zwierzęta napełnią okropnym rykiem ziemię. Czwartym znakiem są przechodzące przez ziemię i morze pożary. Kolejnym jest krwawy pot, który wydzielać będą gałęzie drzew. Ptaki, pozbawione swojego środowiska życia, zbiorą się wygłodniałe na polach. Następnie runą domy i pałace. W dniu siódmym rzeki od końca do końca (*ab eois ad arcton*) wydadzą przerażający ryk. Następnego dnia będzie trzęsienie ziemi, jakiego nie było nigdy w przeszłości. Wskutek tego w dniu dziesiątym masywy, szczyty górskie – Alpy, Olimp, Cynthus – zrównają się z ziemią. Człowiek oszołomiony straszliwością znaków dozna otępienia, będzie włóczył się, wyszedłszy ze zniszczonych przybytków, pozbawiony jedzenia i picia (*non gustans Caereris et Bacchi*). Dusze zmarłych wrócą do swoich ciał dwunastego dnia i każdy ożywiony człowiek wyjdzie ze swojego

⁷ *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I: *Ewangelie apokryficzne. Opowiadania o Jezusie, Maryi, Józefie i Janie Chrzcicielu*, red. ks. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 99-110; K. Romaniuk, *Apokryfy II. Nowy Testament*, hasło, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, k. 762.

⁸ Zob. Sanctus Hieronimus, *Dialogus adversus pelagianos*, III: 2,1: *In Evangelio juxta Hebraeos, quod Chaldaico quidem Syroque sermone, sed Hebraicis litteris scriptum est, quo utuntur usque hodie Nazareni, secundum Apostolos, sive ut plerique autumant, juxta Matthaenum, quod et in Caesariensi habetur bibliotheca, narrat. historiam...* Zob. też idem: *Comm. in Mt 12*, 13.

⁹ *Crisias*, lib. III, cap IV, [w:] *Spicilegium solesmense complectens sanctorum patrum scriptorumque ecclesiasticorum anecdota hactenus opera*, ed. J.B. Pitra, Parisii 1858 /archive.org/stream/spicilegiumsoles04pitr#page/162/mode/2up, s. 152, [dostęp: 2.03.2017]. Autorstwo utworu jest przypisywane biskupowi Iunca – Werekundowi.

¹⁰ *Ibidem*, s. 163.

grobu. Trzynastego dnia wszystkie gwiazdy spadną – przy tej okazji autor wymienia nazwy gwiazdozbiorów i zodiaku. Dzień czternasty przyniesie zniszczenie nieba i ziemi pożarem. W piętnastym dniu wszystko będzie nowe i nastąpi podział ludzi na szczęśliwych, mających dołączyć do świętych i nieszczęśliwych potępieńców: „Gaudentes animae surgent hilaresque piorum / Et contra tristes animae maestaeque malorum”¹¹. W dalszej części tekstu autor opisuje dokładnie przebieg Sądu Ostatecznego. W stosunku do objętości całego dzieła, piętnaście znaków poprzedzających Sąd Ostateczny zostało opisanych w sposób zwięzły i rzeczowy. Bez emfazy pisze o tychże znakach Piotr Comestor w *Historii kościelnej*¹². Nie znajdujemy tu obrazów, których nie byłoby w poemacie *Crisias*. W stosunku do wcześniejszego przekazu, ten nie wymaga od czytelnika rozeznania w geografii, mitologii i astrologii.

Piętnaście znaków poprzedzających Sąd Ostateczny znajdujemy również w pierwszej opowieści *De adventu Złotej legendy* Jakuba de Voragine. Proroctwa zostały przepisane z *Historii* Comestora w sposób dosłowny. Interesujące, że w np. edycjach z 1488 roku (ofcyna Doneta Locatello) i 1493 roku (Manfreda Bonello) to św. Augustynowi przypisywane jest autorstwo owych 15 znaków. On miał je znaleźć w Ewangelii Hebrajczyków. W rękopisie wydanym w 1479 r. przez Richarda Paffraeta jako źródło podane są także *Annały hebrajczyków*, ale w tej wersji pośrednikiem jest św. Hieronim. „Habent sua fata libelli”. Najpewniej to popularność *Złotej legendy* przyczyniła się do upowszechnienia motywu 15 strasznych dni poprzedzających przyjście Chrystusa w późnym średniowieczu, czego dowodem jest prezentowany utwór. Warto zaznaczyć, że święty Hieronim wspomina o Ewangelii Hebrajczyków w *Objaśnieniach psalmów i Komentarzu do Ewangelii wg św. Mateusza*¹³. *Roczniki Hebrajczyków* według autora *Vulgaty* miały być Ewangelią świętego Mateusza napisaną w języku aramejskim, tekstem wcześniejszym niż napisany w języku greckim. O zawartości proroctw dotyczących dni ostatecznych informuje też tekst o Ewangelii Hebrajczyków zawarty

¹¹ Ibidem, s. 164

¹² Prima die eriget se mare quadraginta cubitis super altitudinem montium stans in loco suo quasi murus. Secunda tantum descendet, ut vix posset videri. Tertia marinae belluae apparentes super mare, dabunt rugitus usque ad coelum; quarta ardebit mare, et aquae; quinta herbae et arbores dabunt rorem sanguineum; sexta ruent aedificia; septima petrae ad invicem collidentur; octava fiet generalis terrae motus; nona aequabitur terra; decima exhibunt homines de cavernis, et ibunt velut amentes, nec poterunt mutuo loqui; undecima surgent ossa mortuorum, et stabunt super sepulcra; duodecima cadent stellae; tredecima morientur viventes, ut cum mortuis resurgant; quartadecima ardebit coelum, et terra; quintadecima fiet coelum novum, et terra nova, et resurgent omnes.

¹³ Zob. Sanctus Hieronimus, *Dialogus adversus pelagianos*, III: 2,1: *In Evangelio juxta Hebraeos, quod Chaldaico quidem Syroque sermone, sed Hebraicis litteris scriptum est, quo utuntur usque hodie Nazarenii, secundum Apostolos, sive ut plerique autumant, juxta Matthaeum, quod et in Caesariensi habetur bibliotheca, narrat historiam...* Zob. też idem: *Comm. in Mt* 12, 13.

w tzw. *Katechezie celtyckiej* z IX wieku¹⁴. Może to w tym utworze znajduje się klucz do zrozumienia liczby dni i znaków. Mowa tam o siedmiu dniach stworzenia świata i ośmiu ostatecznej Paschy, w ciągu których będzie sądzone nasienie Adama. Piętnastka stanowi sumę cyfr tych najważniejszych dni w historii zbawienia. Siódemka i ósemka są w symbolice chrześcijańskiej cyframi o najszerszej płaszczyźnie znaczeń. Dość wspomnieć, że Bóg odpoczął siódmego dnia po stworzeniu świata, siódemka symbolizuje życie ziemskie człowieka – cztery elementy wskazujące ciało i trójka przypisana duszy¹⁵. Według św. Augustyna i Klemensa Aleksandryjskiego ósmego dnia¹⁶ nastąpi sąd nad ludźmi. Te osiem dni należy jednak w całości do Nowego Przymierza, tak jak siedem związane jest ze Starym Testamentem¹⁷. Zsumowanie cyfr zdaje się nie być pozbawione sensu.

Utwór znajduje się w woluminie wraz z instruktarzem zakonnego życia zat. *De Vita sacerdotali et virginali*. Powstał ok. 1505 roku. Został napisany heksametrem daktylicznym; formą nawiązuje zatem do wierszy przepowiedni Sybilli i Verecundusa z Iunca. Eschatologiczny przekaz jest wynikiem nie tylko biblijnej erudycji autora, ale także umiejętności włączania elementów apokryficznych, odwoływania się do tradycji patrystycznej i biegłości w sztuce poetyckiej. Dołożono starań, by w przekładzie była podobna konstrukcja sylabiczno-akcentowa, bo tylko pod takim warunkiem wiersz w języku polskim zachowuje nastrój oryginału.

Dzień gniewu pierwszy, który wraz z pierwszym znakiem nadejdzie.

I

Przyniesie krwawy deszcz, ten na każdego upadnie.
 Cały będzie świat w dziwacznej krwi zanurzony.
 Wszystkie nienarodzone jeszcze w łonach swych matek
 Niemowlęta zakrzykną głosem płaczliwym i strasznym.
 O Przenajświętszy Zbawco, Stwórco, miej litość nad nami,
 Nie chcemy rodzić się teraz, w tym czasie przerażającym.
 Pragniemy stać się nicością, Obyś nas w nicość obrócił.

¹⁴ Cytuję za: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I: *Ewangelie apokryficzne. Opowiadania o Jezusie, Maryi, Józefie i Janie Chrzcicielu*, red. ks. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 110: „I tak owe osiem dni Paschy, w której Chrystus, Syn Boży, zmartwychwstał, oznaczają osiem dni ostatecznej Paschy, w czasie której będzie sądzone całe nasienie Adama, jak donosi *Ewangelia Hebrajczyków*, i dlatego też sądzą uczeni, że dzień sądu przypadnie w czasie Paschy, ponieważ w tym dniu zmartwychwstał Chrystus, aby z nim znowu zmartwychwstali święci. Także w dniu Paschy rozpoczął Bóg stwarzać to, co stworzone na początku świata, i kształtować je przez sześć dni tygodnia, aż do chwili, gdy spoczął dnia siódmego. Podobnie też, jak się sądzi, świat będzie niszczone przez siedem dni sądu, a sprawiedliwi zostaną powołani ósmego dnia, by zasiąść po prawicy Boga Ojca. Także wielkie znaki będą przez siedem dni liczonych przed dniem sądu. To są znaki pierwszego dnia: wielkie grzmoty...”.

¹⁵ Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 47.

¹⁶ Św. Augustyn, *Enarrationes in Psalmos 6*; św. Klemens Aleksandryjski, *Stromata IV*, 108, 1.

¹⁷ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, op. cit., s. 48.

II

Tak też drugi dzień strasznie strachem jest przerażony,
Jak i tym co się dzieje, wydaje się dziwić niezmiernie.
Gwiazdy z nieba upadną, siejąc po drodze zniszczenie
Takie jak ognia płomienie po szczytach górskich biegnące.
Świecić wszakże nie będą, bo czerń ich światło zakryje,
I jakby chciały wydobyć żałosne jęki bez głosu.

III

Trzeci dzień jeszcze sroższą żalością ma być wypełniony,
Bo oto słońce ściemnieje, jak gdyby w drogi połowie.
A światłość promienna nie umknie już węglem wcześniej zakryta.
I ciemność ziemię ogarnie, I nikt nie zobaczy niczego.

IV

Przeto księżyc pokaże własną żalność swym światłem.
Jasności brak odczuwając, żar różowawy roznieci
Smutek światu całemu zwiastując i gniew sędziego.
Ten kolor będzie krwawy, smutek zaś będzie najgłębszy.
Potem zstąpi z wysoka i w morza się toni zatopi.

V

Piąty dzień się sroży żalosny i skłania do szlochu.
Bydło bowiem bezgłośnie zakrzyczy z wielkiej rozpacz
w górę kierując spojrzenia, wyężając oczy ku niebu
jakby chciało poprosić o zmiłowanie nad sobą
głosu wszakże wydobyć ni dźwięku żadnego nie zdoła
wejść też w głębokie jaskinie, by uciec przed gniewem sędziego

VI

W szóstym dniu wielka dolina wysoko ku górze się wzniesie,
Ziemia się bowiem zatrzęsie i góra z doliną się zrówna.
Pokój się w wojnę zamieni, ta cały świat opanuje.
Ziemia tak zadrży okrutnie, że wszystko co tylko ma korzeń
z gleby zostanie wyrwane, powalą się wieże i domy.
Runą też wszystkie świątynie, upadnie co wybudowane.
Cóż wówczas za pożytek komu skarby zdobyte przyniosą?
Co z posiadłości z majątku, z zasobów nagromadzonych?

VII

W siódmym ponurym dniu każde drzewo się całkiem odwróci.
I odwrotnie się będzie unosić swoim nowym wierzchołkiem z korzenia.
Korzenie się zwróca ku górze, a konary do ziemi się skłonia.

Pnie będą w środkowej złamane części a trzaskiem
Sprawia łamanych gałęzi, że ziemia się sama przestraszy.
Smutek i przerażenie lasy nakłonią do szumu.

VII

Dnia ósmego morze wystąpi ze swojej siedziby.
I zatopi, co spotka jak długi świat i szeroki.
Plony podniesie do niebios, jak gdyby je do nich wpychało,
A ryby oszołomione zechcą wdrzeć się w ziemię przed karą.
Stamtąd morze i rzeki na swoje miejsce powrócą.
Jak Mojżesz w swej pieśni mówi, a nie są to słowa fałszywe.

IX

Dzień dziewiąty niezmierna uciążliwość wypełni.
Ludzkim głosem zakrzykną rzeki płynące przez ziemię.
I będą mówiły: Panie, nasz Panie miej litość nad nami,
Skoro nas uczyniłeś, nie unicestwiaj nas Chryste!
Wszchemocny Panie zastępów, cóż zrobimy i dokąd pójdziemy?
Błogosławiony Augustyn zaświadczył o tymże krzyku.
Świętym twierdzeniem schyłek świata ziemskiego obwieścił.

X

Dzień ponury dziesiąty dzikości ukaże oblicze.
Niebiosa i ziemia znękane staną szeroko otworem.
Ziemia przez środek rozdartą głos wydobędzie płaczliwy.
A dla wszystkich Pan widok niebios ukaże otwartych.
Trony za ich przyczyną drżą i męstwo, i wszelka potęga.
Wszystkie świętych zastępy cheruby i Serafinowie.
Demon ze sobą kompanią też wyjdzie z piekła samego.
Wszyscy w błagalnej postawie do Pana będą wołali:
Święty, racz wejrzeć Chryste na nas nieszczęsnych, boleści!
Odsuń, o Zbawco, cierpienia od tych przez ciebie stworzonych!
Królu bezmierny, okaż litość nam nieszczęśnikom!
Ogień zawsze już będzie trawił nas w piekiel otchłani.
Odrętwienie jest jednak większego źródłem cierpienia.
Ty jesteś Panem nas wszystkich, my wszyscy to wyznajemy.
Szczere wyznanie niech czerpie moc z Twej prawdziwej natury.
Ze względu na tych, dla których wybrałeś nieba królestwo,
Oddaj nam Panie nas samych, we własnych kształtach nas przywróć.
Taki to przekaz jest Pawła, Hieronim i Grzegorz tak mówią.
Ty czytelniku im uwierz, nie mnie, który słowa spisałem.

XI

Jedenastego dnia wszystkich wiatrów powiewy przybędą.
Eurus z Zefirem, zawieją, Boreasz, z nimi Akwilon.
Jeden naprzeciw drugiego, bieg swego lotu kierując,
Wojen się stanie przyczyną i szal ich wszystko ogarnie.
Zmarłych pobudzą tych, którzy zostali niepogrzebani.
Z Pana nakazu demon powróci jednak do piekieł.
I wiatrów brak opanowania pokojem wreszcie zakończy.

XII

Szósty dzień po raz drugi przyjdzie złączyć nić rozpostartą.
Moc prawdziwa Boga to zdziała ku wszystkich radości.
Gabriel i Rafał — anioły przyjdą przed Boży Majestat.
Cała niebieska społeczność w pokorze będzie się modlić.
Zmiłuj się Boże albowiem przyjdą do Ciebie oddziały.
Tysiący sześćset sześćdziesiąt i sześć jeszcze oddział ten liczy.
Wielki to dzień, racz nie zgubić Panie naszego legionu.

XIII

Dzień następny znowu pokazuje znaki żalości.
Kamień z kamieniem się spotka i wojnę nową wywoła.
Żalu oznakę uczyni i bólem dzień ów naznaczy.
Język nie może wyrazić, ni serce odczuć, jak wielki
Smutek żaloszny świata z kamieni niedoli powstanie.
Te, które już rozkruszone chciałyby nawet zaprzestać
pod ziemią będą upadać i w górze, i na powierzchni.

XIV

Później światłość się stanie, z chmury wystąpią promienie,
Wiatry się razem spotkają, wiatry gradem ryczące.
Morze się stanie ich celem, wszystkie zwyciężą przeszkody.
Czarne będzie powietrze od owych burz i nawałnic
Chmury a w nich nawałnice wstąpią w morskie głębiny.

XV

Dzień piętnasty ostatni będzie najbardziej żaloszny.
Ziemia stanie w ogniu i morze i wody wszystkie.
Całe stworzenie zginie w torturze ognia straszego.
Wyschną morza i rzeki i wszystkie źródła od żaru
Ognia, jak na początku wszystkie stworzenia powrócą
W nicość i wtedy Pan ziemię dopiero odnowi,
Przestrzeń niebieską odtworzy.

W prezentowanym utworze odnajdujemy wszystkie symptomy mającego nadejść końca wzięte z najbardziej rozpowszechnionych przekazów – *Historii kościelnej* i *Złotej legendy*. Jednak zarówno kolejność znaków, jak i sposób obrazowania, są wypadkową dyskursu z tradycją, wyobraźni autora i jego możliwości w zakresie sztuki poetyckiej, które poskutkowały użyciem licznych środków obrazowania poetyckiego. Nie bez znaczenia wydają się także zabiegi retorycznej perswazji. Można zaryzykować stwierdzenie, że *imagines agentes*¹⁸, *ipsae per se* wypełniające utwór, są przywoływane według zamierzonej przez autora kolejności w celu wywołania odpowiedniego wrażenia. Już pierwsza strofa mocno angażuje zmysły odbiorcy. W pierwszym dniu świat będzie zmoczony krwią. Bogata symbolika krwi rozszerza płaszczyznę sensu tego znaku końca. Najistotniejsza jest przebłagalna moc krwi związana z odkupieniem¹⁹. Wpisany w tę krwawą scenerię lament nienarodzonych dzieci, które pragną obrócić się w nicość, by nie żyć w czasie kataklizmów obwieszczających koniec świata, niesie ładunek szczególnego patosu. W IV Księdze Ezdrasza wśród znaków końca świata pojawiają się mówiące niemowlęta. Głos wydobywający się z łona matek chyba należy przypisać inwencji autora. Być może źródłem inspiracji są apokryficzne przekazy i fragmenty Biblii, np. urywek Księgi Jeremiasza: „Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?” (Jer 20,18) czy Ewangelii wg św. Łukasza (23,29) i słowa Jezusa: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”²⁰. Kolejne trzy dni wypełnić mają kosmiczne katastrofy, które najczęściej są kojarzone z zagładą świata. To deszcze gwiazd, ciemność, będąca wynikiem zgaśnięcia słońca, a co za tym idzie także księżyc. Słońce oznacza światłość, tę w sferze empirycznej i duchowej. „Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła – mówi o tym passus księgi prorockiej – ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan będzie ci wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan będzie ci światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby. [...] Ja, Pan, zdziałam to szybko w swoim czasie” (Iz 60,19; Iz 60,22). W omawianym utworze te katastrofalne zjawiska również zapowiadają Sąd, którego wynikiem będzie światłość wieczna dla powołanych do świętości. Dla opisu przedstawionych tu zjawisk pewnie znaczenie miały również obserwacje przyrodnicze autora.

W kolejnym znaku mowa o zwierzętach będących współuczestnikami kataklizmów. Autor wyróżnił tu bydło, zwierzęta, których miejsce w biblijnych opisach jest uprzywilejowane. Pojawia się ono w opisie stworzenia świata zaraz

¹⁸ M.T. Cicero, *Ad C. Herennium de ratione dicendi (Rhetorica ad Herennium)* 22, Heinemann 1954.

¹⁹ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, op. cit., s. 362.

²⁰ Łk 23,29.

po człowieku, jako pierwsze wstępuje na arkę Noego, jest świadkiem Narodzenia Chrystusa. W omawianym utworze ważniejsze jest „uruchomienie” w tym kontekście słuchowej wyobraźni odbiorcy. Bydło jest bowiem identyfikowane z określonym dźwiękiem. „*Nam pecudes mute clamabunt tam lachrymose. Dicere nec fari poterunt*”²¹. Najbardziej plastyczny jest opis trzęsienia ziemi, które nastąpi dnia szóstego. Jego konsekwencją mają być powyrywane z korzeniami drzewa. Co więcej, drzewa mają rosnać skierowane korzeniami ku górze. Bogata symbolika drzewa opiera się na tym, że jest zakorzenione, jest czymś stałym, mocnym. Drzewo w Edenie jest drzewem poznania dobra i zła, wiedzie ku życiu albo śmierci, w zależności od postępowania człowieka²². Drzewo owocujące po dwunastokroć ma być nagrodą dla błogosławionych (Ap 2,7; 22,14). Przedstawiona wizja symbolizuje całkowite odwrócenie porządku rzeczy, zaprzeczenie biblijnych obietnic. O „korzeniu rosnącym w górę” mówi też święty Paweł w *Liście do Hebrajczyków* (12,15), używając drzewa jako metafory czegoś, co może pozbawić człowieka działania łaski. Przenosią pychy jest drzewo z Księgi Ezechiela, które zostało połamane z powodu swej wielkości²³. W prorockiej wizji, jak w omawianym utworze, wrażeniem dostępnym dla słuchowej wyobraźni jest trzask łamanych gałęzi, których sama ziemia się złęknie.

Kolejne dwa dni będą akwaticzną katastrofą. Poza oczywistym wśród pozostałych, znakiem podniesienia się morza, potopu i powrotu morza na swoje miejsce, interesująca jest wizja rzek mówiących ludzkim głosem. W przepowiedni Uriela z apokryfu Ezdrasza to Morze Sodomskie przemówiło w sposób niezrozumiały potężnym głosem, w poemacie *Crisias* rzeki wydały przeraźliwy ryk. Rzeki z zaprezentowanego hymnu przemówiły nie tylko zrozumiale, ale nawet wedle wszelkich zasad retoryki. Mamy tu błaganie o litość, przypomnienie o przynależności do Bożego stworzenia, szereg pytań retorycznych, które mają ukazać Boga jako jedyny cel ruchu i działania nieożywionej przyrody.

W dalszej części tekstu na szczególną uwagę, ze względu na enigmatyczną treść i co za tym idzie trudność interpretacji, zasługuje opis dnia dziesiątego. Wówczas ziemia z jękiem pęknie a niebiosa się otworzą. Z pomocą w zrozumieniu tego fragmentu może przyjść ikonografia. Sąd Ostateczny

²¹ *Signa quindecim horribilia de fine mundi et extremo iudicio, wers 25.*

²² *Ibidem*, s. 152.

²³ Ez 31, 10-12: „Zostało zatem zniszczone. Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, dlatego podałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go”.

w średniowiecznym malarstwie książkowym bywa przedstawiany w ten sposób, że widzimy „trojaka” rzeczywistość: ziemię, piekło i niebo. „Ziemia” w tych wyobrażeniach patrzy ku górze, często pływając w bezmiarze wód albo wychodząc z grobów. „Dolne piętro” zajmuje wizja piekła, w górze są wszyscy święci i Chrystus z atrybutami Sądu – mieczem po jednej, lilią po drugiej stronie twarzy. Podobny literacki obraz kreśli anonimowy autor. Ludzie zanoszą także błagania do Boga, by nie popadli w tajemnicze odrętwienie. Wskazówką interpretacyjną może być przywołanie, obok św. Hieronima i św. Grzegorza, epistolografii św. Pawła, który w Liście do Rzymian pisze w sposób następujący:

Przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. Cóż zatem? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości, jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć, aż po dzień dzisiejszy (Rz 11,5).

Być może zatem chodzi o łaskę trzeźwości myślenia, umiejętność właściwego wartościowania, odróżniania dobra od zła skutkującego prawym życiem i dostępem do wieczności. Interesujący, zarówno w warstwie inwencji, jak i elokucji, jest dzień 12, który stanowi w pewnym sensie nowy początek sądnych dni. Po spokoju zapewnionym przez Boga, przychodzi druga szóstka, a z nią kolejne klęski. W opisie dnia dwunastego mowa jest o tajemniczym legionie oznaczonym liczbą sześćset sześćdziesiąt sześć. Strofa dnia dwunastego zapowiadająca walkę legionu – bestii z ludźmi, najwięcej czerpie bezpośrednio z natchnionych słów Ewangelii wg św. Łukasza (21, 5-7), Marka (13, 1-8), Mateusza (21,43²⁴; 24,4-8) i Janowego Objawienia. Dni naznaczone będą walką kamieni, nawałnicami, budzącym zmarłych wiatrem i oczyszczającym kataklizmem za sprawą unicestwiającego wszystko ognia. Te końcowe strofy tekstu odznaczają się szczególną dynamiką i paradoksalnie pięknem opisywanych zjawisk. Choć niektóre elementy kosmicznego wymiaru katastrofy miały miejsce wcześniej, to tutaj autor wyraźnie przyspiesza: błyskawice, wojna głązów, trawiący ogień i powrót stworzenia w nicość, jak w pędzących w przyspieszeniu w tył kadrach filmowej taśmy. Ostatni wers wypełniają słowa nadziei na nowe. Przestrzeń nieba stanie otworem. Jest tu aluzja do pierwszego dnia stworzenia i do chwili Sądu, bo Chrystus jako Sędzia widziany jest „na wysokościach”.

²⁴ „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiążdży go”.

Prezentowany utwór wykracza poza opisy 15 znaków, które przekazane przez Comestora i Jakuba de Voragine można uznać za konwencjonalne. Ma fragmenty tajemnicze, trudne do przekładu i interpretacji. Po części dzięki owej misteryjności, po części z uwagi na wyraźny kunszt artystyczny twórcy, przejawiający się w warstwie treściowej i formalnej, hymn jest atrakcyjny dla odbiorcy.

Popularność piętnastu znaków zwiastujących koniec świata potwierdza też średniowieczna ikonografia. We Francji, być może za sprawą pochodzenia Piotra Comestora, powstały w zbliżonym czasie co prezentowany hymn dwa traktaty moralne ilustrowane wizjami piętnastu znaków końca. Są to: rękopiśmienny utwór z około połowy XV wieku *Livre de la Vigne nostre Seigneur*²⁵ oraz inkunabuł wydany 12 lutego 1453 roku w Paryżu, w oficynie André Bocarda – *Ars moriendi, Lart de bien vivre et de bien mourir*²⁶. Zamieszczone drzeworyty w tym ostatnim wykonał Antoine Vérard, ceniony paryski miniaturzysta, kaligraf i ilustrator. Francuski badacz sztuki średniowiecza Emile Mâle podaje w studium poświęconym francuskiej religijnej sztuce późnego średniowiecza²⁷ informację o kilimie, wykonanym także w XV wieku, który należał do książąt Burgundii i miał przedstawiać 15 proroctw poprzedzających dzień Sądu.

Na koniec niniejszego studium wypada zwrócić uwagę na rodzime tropy w kontekście proroctw zwiastujących koniec świata. Znajdujemy je podane w języku polskim w *Żywocie Pana Jezusa Krysta*, apokryfie Baltazara Opeca, edycji Hallera z 1522 roku²⁸. Według tego przekazu wizja końca została podana „podług świętego Tomasza, Richarda, świętego Bonawentury i świętego Hieronima”²⁹. Proroctwo jest przekazane przez księdza Opeca w formie szczegółowego, bardzo plastycznego opisu. Półtora wieku później, bo w 1680 roku kometa widziana 29 grudnia roku skłoniła Stanisława Słowakowica (1634-1701) – profesora Akademii Krakowskiej, wykształconego w Padwie lekarza, wykładowcy astrologii, do przypomnienia dawnej przepowiedni³⁰, która w następujący sposób wyrażona została XVII-wieczną polszczyzną:

²⁵ 20. *Livre de la Vigne nostre Seigneur*; Bodlejan Library, sygn. Ms Douce 134.

²⁶ *Lart de bien vivre et de bien mourir*; Paryż 1453.

²⁷ E. Mâle, *L'art religieux de la fin du Moyen Age en France*, Paris 1905, s. 480.

²⁸ B. Opec, *Żywot Pana Jezusa Chrystusa Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego wedle ewangelistów świętych z rozmyślaniami nabożnym doktorów Pisma Świętego krótko zebrany przez X. Baltazara Opeca*. Wedle edycji Jana Hallera z roku 1522, wydany przez ks. kan. Polkowskiego z Krakowa, Gniezno 1844, s. 456-457.

²⁹ *Ibidem*, s. 457.

³⁰ *Postliminium cometarum abo raczej niebo z dawna a niesłusznie kometom przez filozofów odebrane, a teraz znowu prawem i wymiarem geometrycznym, z okazji świętącej w roku 1680 i 1681 w grudniu i styczniu komety, za staraniem i nakładem Stanisława Słowakowica, medycyny doktora i profesora, rajce krakowskiego, z przydatkiem krótkiego na końcu prognostyku, przywrócone*. W Krakowie: Druk. Akademickiej 1681, w4ce, k. 38 nlb., s. 5-35.

1. Morze i wszystkie rzeki podniosą się nad góry na cztery łokcie.
2. Wyniosłe w górę wody nie opuszczą swej wyniosłości nazajutrz [...].
3. Wszystkie ryby i monstra morskie zgromadzą się w jednym morzu i tak będą ryczeć, że ich głos pod niebo rozlegać się będzie, czyniąc nad grzesznym człowiekiem żalność i pokutę.
4. Wszystkie lasy i zioła będą się pocić krwawym potem.
5. Nastąpi generalne trzęsienie ziemi tak wielkie, że wszystkie budynki upadać będą.
6. Będą skały i opoki padały i jedna o drugą wzajemnie obijać się będą.
7. Ptactwo i zwierz leśny drapieżny będą się koło ludzi łąsić i z nimi bez szkody współżyć.
8. Ptactwo zleci się w jedno miejsce z całego świata, co przyczyni się do większego zatroskania grzesznych ludzi, którzy się i tym trapić będą, że i biedne ptactwo, czując Sąd Boży, lepiej sobie radzi aniżeli człowiek.
9. Pagórki wysokie i góry będą się równały z ziemią.
10. Ludzie wychodzić będą z głębokich jaskiń, w których się ukryli, chcąc się przed tak strasznymi rzeczami na świecie uchronić.
11. Gwiazdy będą z nieba spadać [...].
12. Lud wszystek zacznie nagle wymierać.
13. Niebo i ziemia odnowią się przez ogień.
14. Wszyscy umarli z grobów powstaną i będą czekać na Sąd Ostateczny³¹.

Widzimy, że ta pokuta, którą czynią nad grzesznym człowiekiem ryby i inne monstra, to już inwencja polskiego astrologa.

Bibliografia

1. *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I: *Ewangelie apokryficzne. Opowiadania o Jezusie, Maryi, Józefie i Janie Chrzcicielu*, red. ks. M. Starowieyski, Kraków 2003.
2. *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 2006.
3. Augustyn św., *Państwo Boże*, t. 13, *Pisma ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu*, przeł. W. Kubicki, Poznań 1937.
4. Augustyn św., *Enarrationes in Psalmos*, *Patrologia Latina* 36, Migne 1844-1855.
5. Ciceron, *Ad C. Herennium de ratione dicendi (Rhetorica ad Herennium)*, Heinemann 1954.
6. Clemens Alexandrinus, *Stromata*, *Patrologia Graeca* 9, Migne 1856-1866.
7. *Encyklopedia katolicka*, t. I, red. E. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985.
8. Herbert Z., *Hermes, pies i gwiazda*, Warszawa 1957.
9. Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
10. Hieronimus sanctus, *Commentarius in Matheum*, *Patrologia Latina* 26.
11. Hieronimus sanctus, *Dialogus adversus pelagianos*, *Patrologia Latina* 23.

³¹ Na temat twórczości Stanisława Słowakowica zob. M. Krzysztofik, *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Kraków 2010, passim.

12. Krzysztofik M., *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*, Kraków 2010.
13. *Lart de bien vivre et de bien mourir*, Paryż 1453, w zbiorach Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, http://lcweb2.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=rbc3&fileName=rbc0001_2004rosen0424page.db&recNum=414).
14. *Livre de la Vigne nostre Seigneur*, Bodlejan Library, (sygn. Ms Douce 134), <http://bodley30.bodley.ox.ac.uk:8180/luna/servlet/view/search?q=Shelfmark=%22MS.%20Douce%20134%22&res=2>.
15. Mâle E., *L'art religieux de la fin du Moyen Age en France*, Paris 1905.
16. Nolle G., *Die Legende Von Den Fünfzehn Zeichen Vor Dem Jüngsten Gerichte*, „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur“ 6.03.1879, s. 413-476.
17. Opec. B., *Żywot Pana Jezusa Chrystusa Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego wedle ewangelistów świętych z rozmyśleniem nabożnem doktorów Pisma Świętego krótko zebrany przez X. Baltazara Opecia*, wedle edycji Jana Hallera z roku 1522, wydany przez ks. kan. Polkowskiego z Krakowa, Gniezno 1844.
18. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Poznań 1980.
19. *Postliminium cometarum abo raczej niebo z dawna a niesłusznie kometom przez filozofów odebrane, a teraz znowu prawem i wymiarem geometrycznym, z okazji światecznej w roku 1680 i 1681 w grudniu i styczniu komety, za staraniem i nakładem Stanisława Słowakowica, medycyny doktora i profesora, rajce krakowskiego, z przydatkiem krótkiego na końcu prognostyku, przywrócone*, w Krakowie: Druk. Akademickiej 1681, w4ce, k. 38 nlb.
20. Romaniuk K., *Apokryfy II. Nowy Testament*, hasło [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, k. 762.
21. *Signa quindecim horribilia de fine mundi et extremo iudicio* Kolonia 1505, *Die Bayerische Staatsbibliothek w Monachium*, http://bildsuche.digitale-sammlungen.de/index.html?c=viewer&reset_sim_values=1&bandnummer=bsb00006408&pimage=00001&einzelsegmentsuche=1&einzelsegment=&l=en.
22. *Verecundus, Crisias*, lib. III, cap IV, [w:] *Spicilegium solesmense complectens sanctorum patrum scriptorumque ecclesiasticorum anecdota hactenus opera*, ed. J.B. Pitra, Parisii 1858, [/archive.org/stream/spicilegiumsoles04pitr#page/162/mode/2up](http://archive.org/stream/spicilegiumsoles04pitr#page/162/mode/2up).

„Me dece ut dicam signorum nunc feritatem”.

Prophecies of the End of the World in the Late Medieval Message.

The Dialogue with the Tradition

Abstract

The paper presents one of the anonymous medieval hymns, in which the End of the World is emphasized. In the late Middle Ages it was an accepted belief that the end of the world would be announced by fifteen cosmic signs: The sea will rise above the mountains; it will then subside and sink into the depths of the earth; sea monsters will appear and make frightening sounds; the sea and all the rivers will burn; trees and plants

will produce a blood sweat; all the buildings on earth will crumble; stones will collide and break against each other; the earth will shake; mountains will be leveled to the ground.; the living who have hidden themselves in underground shelters will rush out; the earth will vomit up the dead and their bones will come out of their tombs; the stars will fall from the heavens and the beasts will have nothing to eat; all that is living on earth will die; fire will burn sky and earth; the dead will rise to be judged by God. There is a description of these sings in the many sources: Old Testament Apokrypha, *De Civitate Dei* of St. Augustine, *Crisias* of Verecundus da Iunca, The *Golden Legend* written by Jacobus de Voragine and others . The author of the presented hymn makes a dialogue with the tradition and introduces the own motifs. We can also find similar description in the works of old-Polish authors: Baltazar Opec and Stanisław Słowakowic.

In the Polish translation of the hymn special attention is paid to the fidelity in relation to the original version, in respect of such literary skills as a rhyme and a metrical frame.

Keywords: Medieval Hymns, The Last Judgment, The End of the World, Apocrypha